

Jakie zmiany czekają podatników w akcyzie w drugiej połowie 2020 roku?

Ostatnia aktualizacja: **2020-06-15**

Źródło: [INFOR](#)

Nie trzeba sięgać do ogólnych podwyżek podatków pośrednich, lecz przede wszystkim usunąć wszystkie istniejące systemowe luki w akcyzie. Istotne jest to, że wyroby substytucyjne, zaspokajające te same lub zbliżone potrzeby, są opodatkowane w sposób zróżnicowany lub nawet niektóre wyroby są zwolnione od podatku – pisze profesor Witold Modzelewski.

Regres dochodów podatkowych po czterech miesiącach tego roku jest – jak dotychczas zgodny z przewidywaniami: w stosunku do prognozy budżet państwa na 2020 r. uzyskał mniej pieniędzy o 15%. Nie mamy jeszcze danych za maj ale wiadomo, że nie będzie on lepszy od kwietnia, który prawdopodobnie był dnem zapaści spowodowanej sposobem zwalczania epidemii a także samą zarazą. W czerwcu nastąpi już wzrost dochodów i pozwoli zaczniemy częściowo odrabiać straty.

Czy ostateczny spadek dochodów budżetowych państwa za cały rok będzie wyższy niż 15%? Może, ale mamy szansę zatrzymać się na tym poziomie. Spadek dochodów dotyczy również akcyzy: mimo bardzo ostrożnej prognozy na ten rok (75 mld zł) o tych kwotach możemy zapomnieć: gdy wpłynie 60 mld zł powinniśmy się cieszyć. Co jest główną przyczyną tego regresu? Jest nim przede wszystkim spadek popytu zwłaszcza na paliwa silnikowe w związku z ograniczeniem ruchliwości drogowej, kolejowej i lotniczej, mimo że ceny ropy naftowej poleciały na łeb; akcyza ma stawki kwotowe i spadek wolumenu sprzedaży skurczył dochody budżetowe. Nastąpi również spadek dochodów budżetowych z akcyzy od wyrobów alkoholowych, głównie w wyniku ponad dwumiesięcznego zakazu działalności restauracji, kawiarni i hoteli: tu jest prawdziwa katastrofa, bo ten sektor gospodarczy długo będzie wychodzić z zapaści. Stosunkowo najmniejszy regres dotyczy wyrobów tytoniowych: palimy jednak mniej, wejście w życie zakazu sprzedaży papierosów mentolowych, a to prawie jedna trzecia rynku.

Co zrobi władza, aby zrekompensować ten spadek? Część branż boi się jesiennych podwyżek o charakterze generalnym dla całych sektorów wytwórczych np.: paliw silnikowych, napojów alkoholowych, czy wyrobów tytoniowych. W innych krajach zaproponowano coś wręcz odwrotnego, czyli obniżenie stawek podatku, ale nie akcyzy, tylko VAT-u.

Sądzę, że nie trzeba sięgać do ogólnych podwyżek podatków pośrednich, lecz przede wszystkim usunąć wszystkie istniejące systemowe luki w akcyzie. Istotne jest to, że wyroby substytucyjne, zaspokajające te same lub zbliżone potrzeby, są opodatkowane w sposób zróżnicowany lub nawet niektóre wyroby są zwolnione od podatku. Dotyczy to wszystkich istotnych rynków wyrobów akcyzowych takich jak:

- szeroko rozumianych napojów alkoholowych, gdzie najbardziej uprzywilejowanym podatkowo jest wyrób, który zapewnia prawie 50% spożycia w Polsce – alkoholu etylowego (dotyczy to piwa),
- substytuty dla wyrobów tytoniowych, które są opodatkowane kilkakrotnie niżej niż tradycyjne papierosy (dotyczy to tzw. wyrobów nowatorskich),
- część wyrobów ropopochodnych, gdzie wyroby mogące być (i prawdopodobnie częściowo są) substytutem dla oleju napędowego, są opodatkowane stawką kilkakrotnie niższą niż na analogicznie ten sam wyrób mający paliwowe przeznaczenie.

INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH

Czy zmiany te mogą dać istotne pieniądze dla budżetu państwa? Wszystko zależy od tego, na ile władza będzie zdeterminowana, aby przeciwstawić się interesom tych, którzy czerpią korzyści z patologii tego podatku. Czy mają oni wpływy? Sądzę, że większe niż sądzimy, bo dlaczego od tylu lat utrzymywano te i inne luki w tym podatku? Według ostrożnych szacunków usunięcie powyższych przywilejów podatkowych od września br. mogłoby dać nawet ok. 7 mld zł, czyli spadek dochodów w tym podatku byłby na poziomie 11% w stosunku do prognozy na ten rok.

Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Instytut Studiów Podatkowych